

Gaj – Grzegorz Turnau & Anna Maria Jopek

W splątanym gaju rąk i nóg
Szepczemy słowa święte,
Jak szeptał kiedyś młody Bóg,
Bogini niepojętej
Ole, ole, ole, ola, oli
Bogini niepojętej
Ole, ole, ole, ola, oli
Bogini niepojętej

W czerwonym żarze rzewnych żądz
Płoniemy jak pochodnie
I opadamy w niebo śniąc,
Niewinnie i łagodnie,
Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt
Niewinnie i łagodnie
Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt
Niewinnie i łagodnie
Niewinnie i łagodnie

W żałobnym chłodzie znanych ust
Szukamy pocieszenia,
Słuchając jak nam stygnie puls
I mylą się znaczenia
To nic, to nic, to nic, to nic, to nic
To mylą się znaczenia
To nic, to nic, to nic, to nic, to nic
To mylą się znaczenia

Dopóki demon smutku śpi,
Niech żyją młode żądze
Dopóki życie w nas się tli,
Dopóki są pieniądze
Ole, ole, ole, ola, oli
Dopóki są pieniądze
Ole ole, ole, ola, oli
Dopóki są pieniądze

Dopóki są pieniądze

Ole, ole, ole, ola, oli

Dopóki są pieniądze

Ole ole, ole, ola, oli

Niech żyją młode żądze



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych